

21 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Jk 3, 13-18) Najmilsi: Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłową i szatańską. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

(Jk 3, 13-18)

Najmilsi: Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłową i szatańską. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

(Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15)

REFREN: *Nakazy Pana są radością serca*

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectiono Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Niech znajdą uznanie przed Tobą
słowa ust moich i myśli mego serca,
Panie, moja Opoko i mój Zbawicielu.

Aklamacja (2 Tm 1, 10b)

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

(Mk 9, 14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: „O czym rozprawiacie z nimi?” Jeden z tłumu odpowiedział Mu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli”. Odpowiadając im, Jezus rzekł: „O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!” I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: „Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: „Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Zaraz ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!” A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: „On umarł”. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” Powiedział im: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem”.

Komentarz:

Kiedy Pan Jezus wyrzucił z chłopca ducha nieczystego, wydawało się, że chłopiec umarł. Za pomocą tego szczegółu Ewangelia pokazuje, że większym cudem niż wyrzucenie złego ducha było obdarzenie tego chłopca życiem Bożym. Być może zły duch w ogóle nie miałby do niego przystępu, gdyby już przedtem nie był on duchowo martwy.

Za opętanym chłopcem wstawia się jego ojciec. W Ewangeliach czytamy o wielu opętanych, których Pan Jezus uwolnił od złych duchów, jednak ani razu nie prosili o to oni sami. Wskazuje to na ogromne znaczenie modlitwy wstawienniczej.

Tę prośbę wstawienniczą nieszczęsnego ojca Pan Jezus chce przemienić w jego udział w swojej boskiej wszechmocy: „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Ów ojciec wie, że takiej wiary w nim nie ma, ale wie zarazem, że Jezus ma moc jego wiarę oczyścić i pogłębić: „Wierzę Panie, jednak zaradz niedowiarstwu memu!”

W ten sposób człowiek ten, wstawiając się za swoim dzieckiem, nie tylko otrzymał to, o co prosił, ale sam został duchowo wzbogacony. Dotychczas tylko wierzył, teraz stał się głęboko wierzącym.

O. Jacek Salij OP